

Leszczyński Orszak Trzech Króli

W orszaku Trzech Króli
Każdy koronę do skroni przytulił.
To nic, że nie jest ze złota z brylantami,
Ważne, że jesteśmy znów razem, a nie sami.

Ponad dwadzieścia wieków temu
Chrystus nauczał, jak żyć po dobremu.
Czas świąt o tym uroczyście przypomina:
Niech z nami będzie zawsze Dobra Nowina.

Trzej Królowie – Mędrcy Świata -
Tradycja trwa, choć mijają lata.
Kacper, Melchior i Baltazar
To też historii dar.

Pokłon Panu składają,
Dobry przykład nam dają.
Przystanęli nie tylko na chwilę,
Podarowali złoto, kadzidło i mirrę.

Więc i my się Panu pokłońmy,
Będąc tego faktu pomni.
Było jeszcze jasno,
Gdy „Trzej Królowie” szli przez miasto.

Z kościoła pw. św. Jana Chrzciciela,
Po narodzinach naszego Zbawiciela,
Wyruszył tłumny orszak śpiewając:
„Pójdźmy wszyscy do stajenki”,
„Tryumfy Króla Niebieskiego”,
„Bóg się rodzi, moc truchleje”.

Daje to nam nadzieję,
Że to święto własną mocą ocaleje.
Pełna liryzmu kolęda „Bóg się rodzi”
Przypomina, że życie się zawsze odrodzi.
Czasem nazywana polskich kolęd królową
Jest piękna i posiada niezwykłą moc duchową.

To utwór poety Franciszka Karpińskiego,
Dawniej chwalonego, dziś nieco zapomnianego.
Pieśń ta rozpoczyna święta Bożego Narodzenia,
Jest o niezwykłej radości, miłości i dobra czynienia.

Kiedy pieśń duszę wspiera,
W harmonii cały świat na chwilę zamiera.
Podniosłość treści i wybitne, niebywale przesłanie
Jest jak zesłanie, nie wystarczą słowa, ważne jest umiłowanie.

Podczas trwania orszaku ulicami miasta
Przypomniano o koronacji na króla Piasta,
Pierwszego króla Polski - Bolesława Chrobrego.
W tym roku przypada tysięczna rocznica koronacji jego.